

Polskę zamieszkują dwie podstawowe grupy romskie o odmiennej tradycji – osiadli od wieków Romowie Karpaccy oraz kilka mniejszych grup o tradycjach wędrownego życia.

Romowie Karpaccy, w nomenklaturze naukowej czasem zwani też Cyganami Wyżynnymi albo Górskimi, to ci, którzy osiedlili się pierwotnie w górskich regionach południowej Polski. Sami o sobie, zwłaszcza do końca XX wieku, mówili po prostu: *Roma*, zaś pytani o bliższe określenie się w stosunku do innych, powiadali: jesteśmy *amare Roma* – ('nasi Romowie'). Obecnie określają się jako Bergitka Roma, a o genezie tej nazwy piszę nieco dalej.

Przybyli oni w Karpaty polskie być może w czasie tzw. migracji wołoskich w XV-XVII wieku. Jako grupa usługowa w stosunku do pasterskiej czy pastersko-rolniczej ludności zamieszkiwali w pobliżu jej skupisk, głównie jako kowale i muzykanci. Ich mobilność, przenoszenie się w kolejnych generacjach do dalszych wiosek uwarunkowane było wykonywaniem podstawowego ich zajęcia. W miarę jak ich rodziny rozrastały się, szukali bowiem pracy poza własną osadą. Tak tworzyły się kolejne niewielkie osady romskich kowali i innych rzemieślników, niekiedy rozrastając się do sporych rozmiarów. Romowie Karpaccy w Polsce należą do tej samej archaicznej grupy językowej i kulturowej co ich sąsiedzi po słowackiej stronie Karpat, a także Romowie z Karpat ukraińskich. Na Słowacji są nazywani i sami się nazywają *Slovenska Roma* w opozycji do tradycyjnych koczowników zwanych *Olah Roma*, *Olašski Romovia*, *Vlachi*. Ci ostatni, sami siebie nazywający *Vlachika Roma*, *Olach Roma*, swych osiadłych pobratymców określając jako *Rumungry*.

Zamieszkując między ludnością osiadłą, Romowie Karpaccy zatracili sporo cech tradycyjnych właściwych Cyganom wędrownym, niektóre zaś znamiona, na przykład antropologiczne czy językowe, zachowali znacznie lepiej od innych grup. Żyli zawsze ubogo, pogardzani zarówno przez ludność miejscową, jak i przez inne grupy cygańskie o tradycjach koczowniczych.

W języku polskich Romów Karpaccich obok wpływów polskich zachowało się sporo naleciałości z języka słowackiego, a także pojedynczych słów węgierskich. Innych Romów – wiedząc, że sami są przez nich traktowani jako należący do niższej kategorii – określają pogardliwie jako *labance/tabance* – 'Cyganie nieczyści', z którymi nie należy się kontaktować.

W XIX wieku Cyganie ci bywali obiektem zainteresowań podróżników zmierzających w kierunku węgierskiej granicy, a ich mnogość w porównaniu z innymi terenami Polski rozbiorowej rzucała się w oczy. Poświęcano im romantyczne opisy, malarze zachwycali się pierwotną urodą tych ludzi i ich stylem życia. Stąd wiele pocztówek przedstawiających osady cygańskie, cygańskich kowali, muzykantów znalazło się w obiegu poczynając od przełomu wieków.

Po II wojnie światowej wiele tych charakterystycznych osad zniknęło z karpaccich wiosek. Najwcześniej opuścili pierwotne tereny Romowie z Beskidu Niskiego i Bieszczad, skąd wraz z ludnością łemkowską i bojkowską wysiedloną w 1947 roku (akcja „Wisła”) opuścili swoje domostwa. Obecnie w Beskidzie Niskim zamieszkują tylko pojedyncze rodziny, które osiedliły się na powrót po akcji deportacyjnej (wieś Kopytowa) oraz w miastach regionu (Jasło, Krosno).

Jeszcze jednak do ostatniej dekady XX wieku na terenie Sądecczyzny wciąż istniały bardzo biedne osady romskie. Do niektórych z nich doprowadzono linie elektryczne dopiero w latach siedemdziesiątych, a wodę z sieci czy studni głębinowej znacznie później. Ogromny przełom w standardzie życia tych Romów nadszedł dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku, wraz z realizacją rządowych programów na rzecz poprawy stanu ich mieszkań, zdrowia, edukacji i innych dziedzin bytu.

Te osady, które przetrwały okres powojennych migracji oraz późniejszych – do krajów zachodnich, rozbudowują się, przybywa w sposób naturalny ich mieszkańców. Inne, mniejsze osady wtopiły się w zabudowę wsi, co najwyżej mniej rozbudowanym otoczeniem wyróżniając się od innych domostw, otoczonych ogrodami i przylegających do większych arealów ziemi. Widać to np. w Ostrowsku czy Czarnej Górze.

Największe tradycyjne skupiska kilkunastu i więcej rodzin znajdują się obecnie w Czarnej Górze, Szaflarach, Maszkowicach-Jazowsku koło Łącka, w Krośnicy, Łososinie Górnej i Ochotnicy Górnej.

Romowie z grup niegdyś wędrownych nazywają Karpackich bardzo obraźliwym terminem *łabanca*. Nazwą tą określa się Cygana nieczystego, żyjącego niezgodnie z romskimi zasadami i określa nią każdą romską grupę, którą się pogardza. Romowie Karpaccy również jej używają, i to w tym samym znaczeniu, w stosunku do innych, którymi z kolei oni pogardzają. Przy tym członkowie grupy Polska Roma określają Karpackich jako *Bergitka Roma* – Romowie Górcy (z niemieckiego *berg* – ‘góra’) lub krócej *Bergare*. Nazwa ta ma w ich ustach znacznie łagodniejszy wydźwięk, aczkolwiek jej pierwotna konotacja jest pejoratywna.

Członków *Bergitka Roma* można zidentyfikować po charakterystycznych nazwiskach. Spotyka się wśród nich typowo chłopskie – jak Gil, Kacica, Oraczko (Oraćko), Siwak (Sywak), Szczerba, inne zaś wskazują na wschodnie (rusińskie) pochodzenie – jak Huczko (Hućko) czy Demiter (Dymiter). Jeszcze inne mają pochodzenie węgierskie – Pompa, Dunka (Donka, Dąga), Ciureja (Ciurej, Czoron, Cioron, Ciuroń itp.) czy wręcz zachowują formę ewidentnie węgierską, jak licznie występujące nazwisko Gabor. Bardzo rozpowszechnione nazwisko Mirga, występujące w księgach parafialnych na polskim Spiszu od końca XVIII wieku, wskazuje na jeszcze inne pochodzenie. Oczywiście, na skutek małżeństw mieszanych taka identyfikacja nie jest już w stu procentach pewną.

Romowie Karpaccy, aczkolwiek jednolici kulturowo i w większości rodzinie skoligaceni, rozróżniają bliższe i dalsze kręgi wspólnoty, odrębne np. językowo (różnice są najczęściej niewielkie). Są więc Romowie zwani Jabłońska Roma, Czarnogórska Roma, Sądecka Roma, Novohucko Roma lub w innej formie – *Jurgovatar* (z Jurgowa), *Zakopanatyr* (z Zakopanego), *Rabkatar* (z Rabki) itp.

Adam Bartosz, Rzuchowa 12 lutego 2023